SWM Młodzi Światu/ Huston we have a problem!/ZAŁĄCZNIK 1

Prośba o pożyczkę

Jesteś wolontariuszem z Polski, który właśnie rozpoczął drugi tydzień swojej pracy na placówce misyjnej w Ghanie. Od lat marzyłeś o pracy w Afryce, dlatego z wielkim entuzjazmem reagujesz na wszystko, co Cię spotyka – ludzi, nowe miejsca, stroje, zwyczaje, obowiązki.

W czasie sobotniego oratorium podszedł do ciebie animator, z którym od pierwszych dni pobytu macie dobry kontakt i bardzo dużo pomaga w twoich obowiązkach. Wiesz, że można mu zaufać. On też ci ufa, dlatego opowiedział ci o swojej sytuacji w domu. Ma pięcioro rodzeństwa i mieszkają tylko z chorą mamą, ponieważ tato zmarł kilka lat temu. Chłopak jest najstarszy z rodzeństwa, dlatego musi zarabiać na utrzymanie całej rodziny. Prosi o pożyczkę. Co robisz?

Brak zaangażowania w pracę

Ghana i Sunyani stało się twoim domem, w którym wielu ludzi Cię rozpoznaje – zawdzięczasz to kolorowi swojej skóry, który nie pozwala Ci przejść przez miasto niepostrzeżenie. Twoja praca w oratorium jest również coraz bardziej wymagająca, gdyż odpowiadasz za lokalnych animatorów, którzy tam z Tobą pracują.

Pewnego popołudnia, kiedy w oratorium było ponad 150 dzieci, pojawiło się również około 10 animatorów – to duża pomoc przy tak dużej grupie podopiecznych. W wolnej chwili postanowiłeś sprawdzić, jak sobie radzą, bo z doświadczenia wiesz, że potrafią „nieświadomie" oddalić się od grupy dzieci albo nie animują zabaw, choć wiele dzieci siedzi bezczynnie na boisku. Faktycznie, animatorzy siedzieli sami, z dala od podopiecznych, a na Twoje pytanie „co się dzieje?" odpowiedzieli, że nie mają pomysłu i chcą odpocząć, bo jest gorąco. Co robisz?

Zabawa z dziećmi

Jesteś wolontariuszem z Polski, który dopiero poznaje swoje obowiązki na placówce misyjnej w Ghanie. Afryka zawsze kojarzyła Ci się z uśmiechniętymi dziećmi. Początki twojej pracy to też początki znajomości z podopiecznymi. Masz wielką łatwość w nawiązywaniu kontaktu z niektórymi, co bardzo cię cieszy i szukasz jak najwięcej możliwości spędzania czasu z nimi.

Pracując w Domu dla Chłopców Ulicy, każdego dnia spotykasz się ze swoimi podopiecznymi na boisku, by spędzić czas na zabawie i grze w piłkę nożną. Kilku z nich zawsze zaprasza Cię do zabawy i chce, byś był w ich drużynie. Podczas kibicowania zabiegają o miejsce na kolanach, albo na ławce obok. To bardzo miłe, szczególnie że wciąż się poznajecie. Jednak dwóch chłopców z grupy zawsze odmawia Ci na propozycję wspólnej gry i unikają twojego towarzystwa. Co robisz?

Brak wsparcia ze strony lokalnej ludności

Minęły ponad dwa miesiące, od kiedy jesteś wolontariuszem w Domu dla Chłopców Ulicy w Sunyani. Znasz już imiona chłopców, wiek i nazwę szkoły czy klasę, do której chodzą. Wciąż jednak uczysz się ich zainteresowań i próbujesz nawiązać z nimi kontakt, na którym bardzo Ci zależy.

Każdego popołudnia podopieczni spotykają się na boisku, żeby pograć w piłkę, a potem porozmawiać o wszystkim i pośmiać się z różnych sytuacji. Dołączasz do nich, jednak nikt tego nie zauważa i wszyscy wciąż – mimo twoich próśb – mówią w języku lokalnym. Podejmujesz kolejną próbę – zagadujesz, by ktoś nauczył cię zwrotów w języku lokalnym, jednak to na nic, bo znowu usłyszałeś tylko salwę śmiechu. Masz dość i chcesz zrezygnować. Co dalej?

Zabawa z dziećmi

Za kilka tygodni kończy się twój roczny pobyt w Ghanie. Masz poczucie, że jest coraz więcej rzeczy do zrobienia i obowiązków do dokończenia przed wylotem. Przestałeś zwracać uwagę na niedogodności – robisz to, co do Ciebie należy.

Pracując w Domu dla Chłopców Ulicy, każdego dnia spotykasz się ze swoimi podopiecznymi na boisku, by spędzić czas na zabawie i grze w piłkę nożną. Kilku z nich zawsze zaprasza Cię do zabawy i chce, byś był w ich drużynie. Podczas kibicowania zabiegają o miejsce na kolanach, albo na ławce obok. To bardzo miłe, szczególnie że wciąż się poznajecie. Jednak dwóch chłopców z grupy zawsze odmawia Ci na propozycję wspólnej gry i unikają twojego towarzystwa. Co robisz?

Prośba o pożyczkę

Jesteś w Ghanie od kilku miesięcy i pracujesz w Domu dla Chłopców Ulicy. Znasz dobrze ludzi, ich potrzeby i problemy. Wiesz też, że jako wolontariusz reprezentujesz placówkę i księży, z którymi pracujesz oraz polską organizację, która wysłała Cię do Sunyani. Niejednokrotnie zdarzyło się, że osoby proszą Cię o pomoc materialną lub finansową.

W czasie sobotniego oratorium podszedł do ciebie animator, z którym od pierwszych dni pobytu macie dobry kontakt i bardzo dużo pomaga w twoich obowiązkach. Wiesz, że można mu zaufać. On też ci ufa, dlatego opowiedział ci o swojej sytuacji w domu. Ma pięcioro rodzeństwa i mieszkają tylko z chorą mamą, ponieważ tato zmarł kilka lat temu. Chłopak jest najstarszy z rodzeństwa, dlatego musi zarabiać na utrzymanie całej rodziny. Prosi o pożyczkę. Co robisz?

Znikające piłki

Już niedługo kończy się rok szkolny twoich podopiecznych. Masz poczucie, że jest coraz więcej rzeczy do zrobienia i obowiązków do dokończenia przed wylotem. Chcesz też jak najwięcej czasu spędzić z podopiecznymi, gdyż macie bardzo dobry kontakt.

W czasie sobotnich porządków okazuje się, że zniknęły dwie piłki do koszykówki. Kolejnego tygodnia nie możesz znaleźć kolejnych piłek – tym razem do siatkówki i piłki nożnej. Pytasz chłopców, ale oni twierdzą, że to najprawdopodobniej dzieci z oratorium, które były w weekend w Don Bosco Boys Home. Co robisz?

Brak zaangażowania w pracę

To już kilka miesięcy od kiedy mieszkasz w Ghanie. Sunyani stało się twoim domem, w którym wielu ludzi Cię rozpoznaje – zawdzięczasz to kolorowi swojej skóry, który nie pozwala Ci przejść przez miasto niepostrzeżenie. Twoja praca w oratorium jest również bardziej wymagająca, gdyż odpowiadasz za lokalnych animatorów, którzy tam z Tobą pracują.

W sobotnie popołudnie pojawiło się kilku animatorów, którzy regularnie przychodzą Ci pomóc. W wolnej chwili postanowiłeś zobaczyć jak sobie radzą i okazało się, że zamiast zwrócić uwagę na bawiące się dzieci, albo snujące się bez celu grupki maluchów, siedzą i rozmawiają z dala od wszystkich. Kiedy podszedłeś zwrócić im uwagę, że mają swoje obowiązki, stwierdzili, że są zmęczeni i jest bardzo gorąco, więc woleliby teraz odpocząć. Zgadzasz się, a po chwili odwracasz się i widzisz bijących się chłopców. Znowu nikt nie reaguje. Beznadzieja. Masz ochotę zakończyć z nimi współpracę. Co robisz?